

Fat Belly Family, Uderz

To już ostatni raz
Jadę z myślą o niczym
jestem sam a wściekłość rośnie
Już nadszedł czas
By pokonać własny strach
dwa razy oddać
hej, hej, hej,
nie zatrzymasz mnie
uderz, uderz, uderz
hej, hej, hej
prowokuje mnie
trzymam dłonie z trudem
hej, hej, hej
nie zatrzymasz mnie
uderz, uderz, uderz
Chcę tylko jeden raz
poznać jak ty się czujesz
gdy codziennie przy nich łamiesz mnie
nie poznasz mnie
ja czekałem na ten dzień
aby móc wreszcie
hej, hej, hej ...
Zamknięty w klatce swej nie widzę drogi jasnej
choć bronię się jak lew pokonasz mnie
rozumiem własny błąd i nie chce dłużej walczyć
lecz w środku męczy mnie jak to jest
Do granicy masz tylko krok no a złość wiąże w gardle głos
tylko ty odpowiedzi znasz jak to jest gdy uderzysz pierwszy
Uderz! Uderz! Uderz!
hej, hej, hej ...